

Sygn. akt:

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący:           SSR Piotr Kawecki  
Protokolant:               stażysta Monika Kostyra

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2016 r. w Brodnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku E

S.A z siedzibą w G

z udziałem J           P

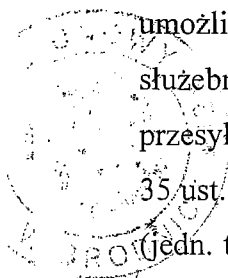
, Skarbu Państwa- Starosty B

o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowych o treści odpowiadającej służebności  
przesyłu

postanawia:

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.  
(Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące  
pytanie prawne:

czy art. 292 k.c. stosowany w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c., rozumiany w ten sposób, że  
umożliwiał nabycie przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. w drodze zasiedzenia  
służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę  
przesyłowego lub Skarb Państwa, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie art.  
35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości  
(jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia  
1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (jedn. tekst.: Dz. U. z 1991 r.  
Nr 30, poz. 127 ze zm. – art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub



art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.:Dz. U. z 2015 r. poz. 782 ze zm.), jest zgodny z art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności ( Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) i art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.



Na oryginałach w dwóch egzemplarzach  
Za zgodnym projektem  
Z up. Kierownika Sekretariatu  
Starszy Sędzią Sądowy  
Monika Włodarska



Sygn. akt

**U z a s a d n i e**  
**postanowienia z dnia 28 lipca 2016 r.**

**I. Stan faktyczny sprawy sądowej**

E S.A. w G wniosła o stwierdzenie, że ona jako wnioskodawca bądź Skarb Państwa nabyli w drodze zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomościach obciążonych oraz w przestrzeni nad i pod powierzchnią tychże nieruchomości instalacji i urządzeń przesyłowych wchodzących w skład

, oraz na prawie korzystania z nieruchomości obciążonych w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji tychże urządzeń i instalacji wraz z prawem wejścia i wjazdu odpowiednim sprzętem na teren nieruchomości uczestnika J P , oznaczonych w ewidencji gruntów numerami działek , , położonych w miejscowości G , dla których Sąd Rejonowy w Brodnicy prowadzi księgi wieczyste oraz Według wnioskodawcy termin zasiedzenia służebności dla powyższej linii przesyłowej na obu nieruchomościach uczestnika J P upłynął dnia grudnia 1978 roku.

Wnioskodawca podniósł, że wymieniona została pobudowana w latach 60-tych XX wieku przez Z , będący państwową osobą prawną działającą na rzecz Skarbu Państwa, a wnioskodawca jest następcą prawnym wymienionych zakładów. Dalej wnioskodawca zaznaczył, że zarówno on, jak i jego poprzednicy prawni byli posiadaczami służebności gruntowej w dobrej wierze.

Uczestnik J P wniósł o oddalenie wniosku, podnosząc przede wszystkim zarzut braku istnienia ograniczonego prawa rzeczowego wskazanego we wniosku. Zdaniem uczestnika, w drodze wykładni funkcjonalnej dokonanej przez Sąd Najwyższy, jeszcze przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego instytucji służebności przesyłu, tj. przed 3 sierpnia 2008 r., nastąpiło wykreowanie nowego prawa nieznanego w krajowym porządku prawnym – służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, które mógł wprowadzić jedynie ustawodawca. Uczestnik zarzucił, że interpretacja art. 292 k.c. w związku z art. 285 k.c. dokonana przez Sąd Najwyższy i wnioskodawcę w niniejszej sprawie jest niezgodna z

Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Według uczestnika sprzeczne z Konstytucją może być zarówno przepis prawa, jak i jego wykładania, co wynika m.in. z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 1/94. W uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek uczestnik wskazał na ochronę prawa własności, zaznaczając, że wszelkie wątpliwości w zakresie zasiedzenia, które jest odstępstwem od nienaruszalności prawa własności, powinny być tłumaczone na korzyść tej ochrony i właściciela nieruchomości.

## **II. Sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją i uzasadnienie postawionego zarzutu**

### *1. Określenie przedmiotu kontroli*

W świetle jednolitego obecnie orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, dopuszczalne jest na podstawie art. 292 w zw. z art. 285 k.c. stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa (jeśli termin zasiedzenia upłynął przed dniem 1 lutego 1989 r.) lub przedsiębiorcy energetycznego - jako użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej, służebności gruntowej o treści odpowiadającej w obecnym stanie prawnym służebności przesyłu, polegającej na zapewnieniu na czas nieokreślony dostępu do poszczególnych słupów i linii energetycznych stanowiących aktualnie własność przedsiębiorstwa przesyłowego, celem ich wymiany i modernizacji linii energetycznej, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 *ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości* (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. – dalej: u.z.t.w.n.), art. 70 ust. 1 *ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości* (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.; dalej: u.g.g.w.n. – art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. 1 *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami* (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 782 ze zm. – dalej: u.g.n.). Wynika to m. in. z uchwały Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., III CZP 75/02 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142), wyroku tegoż Sądu z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, postanowienia SN z 8 września 2006 r. w sprawie II CSK 112/06, a także dalszego orzecznictwa powołanego np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08 (LEX nr 48715) i uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r. w sprawie III CSK 319/09 (LEX nr 661874), a także uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13 (OSNC 2014, nr 7–8, poz. 68) i powołanego tam orzecznictwa. Stanowisko takie ugruntowało się mimo wprowadzenia instytucji służebności przesyłu do polskiego systemu prawa dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c.).

W okresie od dnia 1 stycznia 1947 r. do dnia 31 grudnia 1964 r. znana była służebność przesyłu jako szczególny rodzaj służebności gruntowej. Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych mógł zatem uzyskać tytuł do korzystania z cudzej nieruchomości na własne cele, zabiegając o ustanowienie na swoją rzecz tego rodzaju prawa. Mógł także objąć w posiadanie cudzą nieruchomość w zakresie odpowiadającym jej treści, a wykonywanie aktów świadczących o posiadaniu służebności doprowadziłoby do jej zasiedzenia, gdyby trwało to przez odpowiednio długi okres.

W ustawie z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, obowiązującej od dnia 5 kwietnia 1958 r., ustawodawca przewidział możliwość ograniczenia właściciela nieruchomości aktem administracyjnym o charakterze wywłaszczeniowym w jego prawie własności, w celu umożliwienia przedsiębiorcom korzystającym z urządzeń przesyłowych rozwinięcia ich infrastruktury technicznej, dzięki której zaspokajają potrzeby społeczne w zakresie zaopatrzenia w wodę, energię albo umożliwienia im świadczenia usług telekomunikacyjnych. Wydanie takiej decyzji na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. powodowało, że właściciel nieruchomości został trwale ograniczony w przysługującym mu prawie własności, gdyż musiał bezterminowo godzić się na zainstalowanie urządzeń przedsiębiorcy przesyłowego na swojej nieruchomości, trwanie tych urządzeń na jego gruncie i podejmowanie przez przedsiębiorcę koniecznych czynności technicznych w celu utrzymania urządzeń w stanie zdatnym do zaspokojenia potrzeb społecznych. Z decyzji tej pośrednio, w związku z ograniczeniem uprawnień właściciela, wynikało uprawnienie przedsiębiorcy do posadowienia urządzeń przesyłowych na jego gruncie, a upoważnienie do wstępu na ten grunt w celu podjęcia czynności zmierzających do utrzymania urządzeń w należyтым stanie miało źródło w ustawie.

Między dniem 5 kwietnia 1958 r. a dniem 31 grudnia 1964 r. ograniczenie prawa własności ustanawiane decyzją administracyjną w celu umożliwienia wykorzystania nieruchomości na cele przesyłowe występowało w systemie prawnym formalnie obok służebności przesyłu, ale w okresie jednolitego funduszu własności państwowej przedsiębiorstwa państwowe nie ustanawiały tej służebności ani na swoją rzecz, ani na rzecz Skarbu Państwa, w imieniu którego wykonywały wszelkie prawa rzeczowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, nie publ.).

W okresie od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 3 sierpnia 2008 r. system prawny nie tworzył podstaw do ustanawiania służebności przesyłu w kształcie odpowiadającym służebności unormowanej w art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe albo w art. 3051 k.c., przy utrzymaniu w mocy służebności ustanowionych wcześniej (art. XL w związku z art. XXXVIII p.w.k.c.), a jednocześnie w każdej ustawie wyłączeniowej ustawodawca przewidział instytucje tożsame ze względu na charakter i konstrukcję z ustaloną w art. 35 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n. i art. 124 ust. 1 u.g.n.).

Już przed nowelizacją kodeksu cywilnego polegającą na dodaniu art. 3051-3054 k.c. w orzecznictwie dopuszczono możliwość umownego ustanowienia służebności gruntowej, która treścią odpowiada służebności przesyłu. Takie stanowisko Sąd Najwyższy zajął w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, w której stwierdził, że okoliczność, iż nieruchomości władnąca wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego sama przez się nie wyłącza możliwości zrealizowania przez strony umowy o ustanowienie służebności gruntowej w celu określonym w art. 285 § 2 k.c. Pogląd ten był następnie powtarzany w kolejnych orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy nie oceniał jednak konkretnych umów, które miały prowadzić do powstania takiej służebności, lecz wnioski o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, „Rejent” 2008, nr 7-8, s. 222). Nie objaśniono zatem, jaką treść powinna mieć umowa zawarta przed dniem 1 sierpnia 2008 r. o obciążenie nieruchomości służebnością odpowiadającą służebności przesyłu, a w szczególności, czy powinna identyfikować nieruchomości władnącą, czy tylko przedsiębiorcę przesyłowego.

Pogląd wyrażony w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, nie zyskał powszechnej aprobaty. Jego krytycy podkreślali, że wobec obowiązywania zasady *numerus clausus* praw rzeczowych, uczestnicy obrotu mogą posługiwać się tylko takimi konstrukcjami, które ustanowił prawodawca oraz nie mogą zmieniać ich treści, charakteru lub struktury. Służebność gruntowa może być ustanowiona jedynie na rzecz nieruchomości władnącej i w celu zwiększenia jej wartości, natomiast nie powinna być wykorzystywana dla ułatwienia działalności gospodarczej przedsiębiorcy z wykorzystaniem cudzych nieruchomości, pod pozorem zwiększenia użyteczności sztucznie wyszukanej w jego majątku nieruchomości władnącej. System prawny nie stoi na przeszkodzie temu, by przedsiębiorca zawarł z właścicielem nieruchomości umowę ustalającą określony sposób korzystania z jego nieruchomości na cele posadowienia na niej urządzeń przesyłowych oraz dostępu do nich w celu wykonania niezbędnej konserwacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002

r., II CKN 1316/00). Taka umowa prowadzi do ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy prawa osobistego, względnego, które - na podstawie art. 17 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707) - może uzyskać rozszerzoną skuteczność w związku z jego ujawnieniem w księdze wieczystej.

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, stanowiło podstawę sformułowania tezy, że skoro przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było umowne nabycie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to dopuszczalne było także jej nabycie w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. Początkowo pogląd ten kształtował orzecznictwo dopuszczające wprawdzie możliwość zasiedzenia służebności, ale w „klasycznej” dla służebności gruntowej postaci, a zatem na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, którą wnioskodawca musiał zidentyfikować. Za podmiot, na rzecz którego służebność mogła być nabyta przed dniem 1 lutego 1989 r. uznawano nie przedsiębiorcę przesyłowego, ale Skarb Państwa, a od dnia 1 lutego 1989 r. - przedsiębiorcę przesyłowego, jeżeli wykazał, że Skarb Państwa przeniósł na jego rzecz posiadanie nieruchomości władnącej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 2, s. 68 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, „Rejent” 2012, nr 12, s. 159, z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12, nie publ., z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, „Biuletyn SN” 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, „Rejent” 2008, nr 7-8, s. 222 oraz odmiennie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11, nie publ.).

Za przesłankę nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej tworzącej dla przedsiębiorcy przesyłowego tytuł do korzystania z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzym gruncie uznawano polepszenie sytuacji przedsiębiorcy w związku z zainstalowaniem i korzystaniem z urządzeń oraz zwiększenie użyteczności nieruchomości, na której znajdują się składniki przedsiębiorstwa, jeśli nieruchomość ta wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy argumentował, że okoliczność, iż służebność gruntowa zwiększy użyteczność przedsiębiorstwa prowadzonego przez właściciela nieruchomości nie może automatycznie wyłączać istnienia nieruchomości władnącej. W skład przedsiębiorstwa mogą wchodzić także nieruchomości (art. 55<sup>1</sup> pkt 2 k.c.), a ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorstwa może, w okolicznościach konkretnej sprawy, stanowić jednocześnie zwiększenie użyteczności nieruchomości należącej do tego przedsiębiorstwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06, „Monitor

Prawniczy" 2006, nr 19, s. 1016, z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08, nie publ. i z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, „Monitor Prawniczy" 2006, nr 21, s. 1128).

Następnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, bo jej w ogóle nie należy identyfikować, ale bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa (do dnia 1 lutego 1989 r.) albo przedsiębiorcy przesyłowego (od dnia 1 lutego 1989 r.). Takie stanowisko zostało zajęte w uchwałach z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 („Biuletyn SN" 2008, nr 10, s. 8), z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13 (OSNC 2014, nr 2, poz. 11), z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013, nr 12, poz. 139), w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08 (nie publ.) oraz w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., I CSK 606/09 (nie publ.), z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12 (nie publ.), z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12 (nie publ.) i z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 321/12 (nie publ.).

Próbę pogodzenia poglądów dotyczących charakteru i konstrukcji służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu Sąd Najwyższy podjął w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12 (nie publ.), w którym stwierdził, że odstąpienie w drodze wykładni od konieczności określenia w czynności prawnej lub orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia, nastąpiło w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze taka nieruchomość. Przy takiej koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej.

Reasumując stwierdzić trzeba, że – jak stwierdził to wyraźnie Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie P 28/13 (OTKA 2014, nr 7, poz. 84) - **nie ulega wątpliwości, że począwszy od uchwały Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02 (OSNC nr 11/2003, poz. 142) przez liczne kolejne orzeczenia, w tym m.in. uchwałę SN z 7 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08 (Lex nr 458125), orzecznictwo SN nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do k.c. 3 sierpnia 2008 r.), ale dopuściło także możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> - art. 305<sup>4</sup> k.c. Przez kolejne,**



liczne orzeczenia Sąd Najwyższy utrzymał w omawianym zakresie jednolitą praktykę stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca. Sądy powszechne przyjmują dziś jednolicie dopuszczalność zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe lub Skarb Państwa powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> - art. 305<sup>4</sup> k.c., a przyjęcie odmiennej wykładni jest niemożliwe. Świadczy o tym chociażby pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy w Toruniu w postanowieniu z dnia 4 lutego 2015 r. w sprawie VIII Ca 705/14 (nie publikownym), w której tenże Sąd rozpoznawał apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w Grudziądzu w sprawie I Ns 438/14, którym oddalono wnioski o stwierdzenie zasiedzenia omawianej służebności na rzecz zakładu energetycznego a limine ze względu na niedopuszczalność zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej o treści odpowiadającej obecnie uregulowanej służebności przesyłu. W uzasadnieniu wymienionego postanowienia Sąd Okręgowy nie ustosunkował się merytorycznie do argumentów Sądu I instancji o braku możliwości prawnej zasiedzenia omawianej służebności, stwierdzając jedynie, że stanowisko to jest odosobnione, a pogląd Sądu Najwyższego o dopuszczalności stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w okresie przed nowelizacją kodeksu cywilnego i wprowadzeniem tejże instytucji do aktualnie obowiązujących unormowań prawnych jest nie tylko utrwalony w jego linii orzeczniczej, ale jest również ugruntowany także w orzecznictwie sądów powszechnych (dla poparcia tego stanowiska Sąd Okręgowy powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22 października 2013 r. w sprawie I ACa 520/13, baza Lex nr 1394235). Wobec takiego stwierdzenia Sąd Okręgowy w Toruniu podkreślił, że nie ma zatem potrzeby przywoływania szerokiej listy orzeczeń Sądu Najwyższego nawiązujących w swojej argumentacji do problematyki możliwości stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Sąd Okręgowy – odwołując się do swoich wcześniejszych postanowień - zaznaczył, że również jego orzecznictwo dopuszczające możliwość stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie omawianej służebności w czasie sprzed nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego należy do ugruntowanych i jednolitych.

## *2. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał*

W ostatnim czasie Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał dwukrotnie podobne pytania prawne.

Postanowieniem z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie P 28/13 (OTKA 2014, nr 7, poz. 84) Trybunał umorzył postępowanie w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu: „czy art. 292 w związku z art. 172 § 1 i art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w zakresie, w jakim stanowią podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego, są zgodne z art. 64 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, a także z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175)” ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał uznał, że pytanie prawne nie spełnia dwóch przesłanek dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego, tj. przedmiotowej i funkcjonalnej, o których mowa w art. 193 Konstytucji. Trybunał przypomniał, że dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego uzależniona jest od spełnienia trzech przesłanek określonych w art. 193 Konstytucji i powtórzonych w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), tj. 1) podmiotowej, która wymaga, aby podmiotem inicjującym w trybie pytania prawnego konstytucyjną kontrolę był wyłącznie sąd; 2) przedmiotowej, która ogranicza kontrolę jedynie do oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą; 3) funkcjonalnej, która nakazuje, aby od odpowiedzi na pytanie prawne zależało rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Trybunał wskazał, że zarówno z *petitum* pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało w sposób jednoznaczny, że sąd pytający nie kwestionuje treści wskazanych w pytaniu przepisów, ale ich interpretację dokonywaną przede wszystkim przez najwyższy organ sądowy w Polsce, tj. Sąd Najwyższy, pozwalającą na nabycie w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego.

Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że w swoim orzecznictwie dopuszcza, przy obwarowaniu licznymi warunkami, możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa przez praktykę jego stosowania. Wskazał, że w orzecznictwie TK przyjmuje się, że „jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać,

że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał taką właśnie treść, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju”.

W uzasadnieniu omawianego postanowienia z dnia 17 lipca 2014 r. zaznaczono, że objęcie kognicją Trybunału Konstytucyjnego treści normatywnych, które zostały wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego stosowania przez najwyższe instancje sądowe naszego kraju, nie dotyczy jednak każdej wykładni, która budzi wątpliwości konstytucyjne. Aby w ogóle dopuścić możliwość oceny konstytucyjności treści normatywnych nadanych przepisowi prawa w drodze wykładni sądowej, określony sposób rozumienia przepisu powinien według Trybunału utrwalić się w sposób oczywisty, a także znaleźć jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego albo Naczelnego Sądu Administracyjnego. Trybunał przypominał, że oceniając konstytucyjność normy prawnej, uwzględnia jej interpretację przez organy stosujące prawo, jeżeli ma ona charakter: stały, powszechny oraz jednoznaczny. W konkluzji wyraził ocenę, że nie ma bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadała kwestionowanym przez sąd pytający przepisom jednoznaczne treści tak, jakby uczynił to sam ustawodawca. Trybunał wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż począwszy od uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r. w sprawie III CZP 79/0, przez liczne kolejne orzeczenia, orzecznictwo Sądu Najwyższego nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do Kodeksu cywilnego 3 sierpnia 2008 r.), ale także dopuściło możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>–art. 305<sup>4</sup> k.c. Trybunał zaznaczył jednak, że dotychczas jednolitą w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego przerwała uchwała 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13, w sentencji której stwierdzono, że: *„wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu”*. Uchwała ta świadczy w ocenie TK o tym, że nie ma jednolitej wykładni sądowej kwestionowanych przepisów, nadającej im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie.

Zaprezentowane stanowisko Trybunału nie wydaje się trafne. Z treści cytowanego uzasadnienia postanowienia z dnia 17 lipca 2014 r. można bowiem wysnuć tezę, że uznał on, iż nie istnieje przesądzające (jednolite) stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie samej dopuszczalności zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe przed wejściem w życie art.

305<sup>1</sup>–art. 305<sup>4</sup> k.c. służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Tymczasem w uchwale 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13 oraz późniejszej uchwale z dnia 6 czerwca 2014 r. w sprawie III CZP 9/14 (OSNC 2015, nr 3, poz. 30) i postanowieniu SN z 13 lutego 2015 r. (II CSK 330/14, LEX nr 1656480) Sąd Najwyższy nie zanegował co do zasady przyjętej wcześniej w wielu orzeczeniach jednolitej linii odnośnie możliwości zasiedzenia omawianej służebności przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a rozpatrywał jedynie zagadnienie dopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia w przypadku wydania decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., która według niego stanowi tytuł prawny do stałego korzystania z nieruchomości, której dotyczy, i upoważnia przedsiębiorcę przesyłowego do wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do uprawnień właściwych służebności zwanej w literaturze przesyłową. Sąd Najwyższy rozpatrywał zatem wąski aspekt omawianego zagadnienia. Odwołując się do postanowienia z dnia 17 grudnia 2008 r. (I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15), Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. w sprawie III CZP 87/13 przypomniał, że *„dalszą konsekwencją wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. było takie ograniczenie własności nieruchomości, które należy uznać za swojego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa”*. Z treści wyводу zawartego w uzasadnieniu tej uchwały wynika, iż SN uznał, że w takim przypadku przedsiębiorcy przesyłowi nie mają potrzeby uzyskiwania dodatkowego tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości, a wykonywanie uprawnień na podstawie wspomnianej decyzji nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Przyjęcie takiego poglądu – który z wielu względów wydaje się wątpliwy – nie oznacza jednak, że nie ma potrzeby zajęcia stanowiska przez Trybunał Konstytucyjny w kwestii zgodności z konstytucją obowiązujących przepisów w brzmieniu ustalonym przez SN w drodze jednolitej wykładni, powszechnie akceptowanej przez sądy cywilne, dopuszczającej stwierdzenie zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o kształcie analogicznym do służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego w tych przypadkach, gdzie nie była wydana decyzja administracyjna mająca podstawę w art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n.

Postanowieniem z dnia 14 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny ponownie odmówił wydania wyroku w sprawie zgodności z Konstytucją omawianych przepisów w sprawie o sygn. akt P 47/13, zainicjowanej przez Sąd Rejonowy w Grudziądzu, powołując się na te same argumenty, co w sprawie P 28/13. Takie stanowisko Trybunału nie rozwiązuje problematyki zgodności z Konstytucją powołanych wyżej przepisów.

Wydanie uchwały 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2014 r. nie spowodowało tego, że sprawy o stwierdzenie zasiedzenia o treści służebności przesyłu zniknęły zupełnie z wokand sądowych. Sądy nadal będą musiały je rozpoznawać w sytuacji, kiedy w odniesieniu do konkretnych linii przesyłowych nie była wydana decyzja administracyjna na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. albo odpowiedników tego przepisu w kolejnych ustawach regulujących to zagadnienie lub kiedy zakład przesyłowy nie będzie w stanie wykazać wydania takiej decyzji (na przykład, gdy zaginęła). Istnieje więc potrzeba zajęcia przez Trybunał Konstytucyjny stanowiska w kwestii dopuszczalności zasiedzenia omawianej służebności przed datą 3 sierpnia 2008 r. w sytuacji, kiedy wobec konkretnej nieruchomości nie była wydawana decyzja na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n. (ewentualnie art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. u.g.n. Podkreślić należy, że sądy powszechne nie mogą tej kwestii przesądzić samodzielnie, albowiem stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisu ustawy leży wyłącznie w gestii Trybunału. Z tego względu zaszła konieczność zadania nowego pytania prawnego z poszerzoną argumentacją prawną, aby Trybunał wypowiedział się jednak w kwestii zgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją.

*3. Zarzuty w zakresie niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją i art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*

Jak wiadomo, przełomowa dla kwestii zasiedzenia omawianej służebności była uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r. w sprawie III CZP 79/02 (OSNC 2003/11/142, LEX nr 57064), w której Sąd ten dopuścił ustanowienie w drodze umownej służebności gruntowej polegającej na prawie utrzymania na obciążonej nieruchomości linii elektroenergetycznej. Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, że okoliczność, iż bliżej nieokreślona nieruchomość władająca wchodzi w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, nie uniemożliwia ustanowienia służebności gruntowej.

Sędzia Sądu Najwyższego Gerard Bieniek w aprobującej glosie do tej uchwały (Rejent 2003, nr 3, s. 122-139) argumentował słuszność decyzji Sądu względami funkcjonalnymi i celowościowymi, wskazując na rozwój infrastruktury i techniki, który nie został uwzględniony w obowiązujących wówczas przepisach prawa, a potrzeba gospodarcza, której dotyczy służebność, nie była uwzględniana przez ustawodawcę. Przeciwno stanowisku Sąd

Najwyższego wypowiedział się prof. Edward Gniewek (w głosie opublikowanej w Rejencie z 2003 r., nr 5, s. 149-158), wskazując, że Sąd Najwyższy, uzasadniając przyjętą decyzję zastosował ukrytą analogię, próbując doszukać się w przedsiębiorstwie przesyłowym nieruchomości władnącej. Zdaniem tego glosatora nieruchomości takiej najczęściej brak, a umieszczenie sieci energetycznej zwiększa użyteczność przedsiębiorstwa przesyłowego, a nie jakiegokolwiek nieruchomości.

Zaskakujące jest, że Sąd Najwyższy w uchwale uniknął wprost odpowiedzi na drugie z pytań sądu II instancji, które brzmiało następująco:

*„Czy de lege lata dopuszczalne jest w umowie ustanowienie służebności gruntowej w postaci dostępu do słupa energetycznego (lub innego urządzenia), stanowiącego część składową przedsiębiorstwa energetycznego w rozumieniu art. 49 k.c., na rzecz właściciela (użytkownika wieczystego) nieruchomości, będącego przedsiębiorstwem energetycznym, jeżeli ta nieruchomość wchodzi w skład tego przedsiębiorstwa (art. 55<sup>1</sup> pkt 3 k.c.)?”*

W pytaniu odwołano się wprost do nieruchomości władnącej, a Sąd Najwyższy w odpowiedzi na to pytanie nie odniósł się wprost do tej nieruchomości, lecz ograniczył się do stwierdzenia, że „nieruchomość ta wchodzi w skład przedsiębiorstwa”, nie badając zresztą tego, czy rzeczywiście tak jest i czy w umowie o ustanowienie służebności należy wskazać tę nieruchomość.

Jak już wspomniano, stanowisko, że dopuszczalne jest obecnie na podstawie art. 292 w zw. z art. 285 k.c. stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa (jeśli termin zasiedzenia upłynął przed 1 lutym 1989 r.) lub zakładu energetycznego - służebności gruntowej o treści odpowiadającej w obecnym stanie prawnym służebności przesyłu, w sytuacji, w której nie wydano decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. art. 70 ust. 1 u.g.g.w.n. (ewentualnie art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym ustawy) lub art. 124 ust. u.g.n. ugruntowało się mimo wprowadzenia instytucji służebności przesyłu do polskiego systemu prawa dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. (art. 3051 – 3054 k.c.) Stanowisko to jest w ocenie Sądu orzekającego w tej sprawie błędne, a nadana wymienionym przepisom wykładnia sądowa sprzeczna z Konstytucją, ale pogląd taki nie jest w ogóle brany pod uwagę przez inne sądy, w tym Sąd wyższej instancji nad Sądem pytającym, o czym świadczy przywołane wcześniej uzasadnienie postanowienia Sąd Okręgowego w Toruniu w sprawie VIII Ca 705/14.

W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że **służebność przesyłu stanowi trzeci rodzaj służebności** obok służebności gruntowej oraz osobistej i stanowi powrót do służebności ustanawianej na rzecz właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa, przewidzianej

w art. 175 prawa rzeczowego, zniesionej w dniu 1 stycznia 1965 r., kiedy wszedł w życie kodeks cywilny (zob. np. uzasadnienia: postanowienia Sądu Najwyższego z 6 lutego 2013 r. w sprawie V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i uchwały z 27 czerwca 2013 r. w sprawie III CZP 31/13, www.sn.pl). W przypadku nieruchomości gruntowych, w art. 285 § 1 i 2 k.c. wyraźnie powiązano ustanowienie służebności z nieruchomością władnącą – na rzecz właściciela takiej nieruchomości i w celu zwiększenia użyteczności tej nieruchomości lub jej oznaczonej części. Z tego względu w art. 50 k.c. postanowiono, że za części składowe nieruchomości uważa się także prawa związane z jej własnością, co oznacza, że służebność gruntowa jest częścią składową nieruchomości władnącej. Mimo takich przepisów, w kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy, stosując wykładnię celowościową oraz wzorując się na obecnej regulacji służebności przesyłu (gdzie nie jest wymagane powiązanie służebności z nieruchomością, lecz jej ustanowienie następuje na rzecz przedsiębiorstwa), dopuścił ustanowienie i zasiedzenie przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej o treści służebności przesyłu bez odniesienia do nieruchomości władnącej, a więc tak, jak to ustawodawca uregulował wobec służebności przesyłu.

W doktrynie wskazano (J. Wszolek, *Zasiedzenie służebności przesyłu*, Rejent 2012, nr 1, s. 118), że wykładnia Sądu Najwyższego stanowi przykład wykładni twórczej, z ukrytą analogią, od której Sąd Najwyższy próbował się odciąć, wskazując na istnienie nieruchomości władnącej w obrębie przedsiębiorstwa przesyłowego. Przeciwno koncepcji zezwalającej na ustanowienie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przytacza on następujące argumenty: 1) ograniczenie analogii przy kreowaniu uprawnień rzeczowych, 2) niespełnienie przesłanek z art. 285 k.c. – brak nieruchomości władnącej.

Autor ten formułuje następującą krytykę stanowiska Sądu Najwyższego:

*„Dokonana przez SN wykładnia stanowi ukrytą analogię, gdyż w istocie możliwość umieszczenia na gruncie urzędzeń przesyłowych służy przedsiębiorstwu jako całości, a nie określonej nieruchomości. Analogię, jako metodę wykładni można wykorzystać w przypadku istnienia luki w systemie prawnym, tymczasem brak przepisu umożliwiającego ustanowienie służebności przesyłu w 2003 r. był wyłącznie luką ocenną, w szczególności z perspektywy przedsiębiorców. Celowe usunięcie przez ustawodawcę art. 175 prawa rzeczowego oznaczało, że do korzystania z urzędzeń przesyłowych należało wykorzystać instytucje wówczas uregulowane w polskim systemie prawa. W tym przypadku ustawodawca świadomie czy też wręcz celowo nie uregulował konkretnej kwestii, dlatego nie mamy do czynienia z luką konstrukcyjną, lecz wręcz z tzw. regulacją negatywną. Istniały stosowne przepisy administracyjne, z których mogły korzystać zakłady przesyłowe, będące wówczas*

przedsiębiorstwami państwowymi. Skoro z takich przepisów, mając je do dyspozycji, nie korzystały, działały na własne ryzyko i szkodę. Nadto, mimo zaniedbań przedsiębiorstw przesyłowych, istniały i obecnie nadal istnieją cywilne instrumenty prawne (obligacyjne), w ramach których można było uregulować sposób korzystania z urządzeń przesyłowych. Okoliczność, że stosunki prawne dzierżawy czy użytkowania nie w pełni przystawały do realiów gospodarczych, nie oznacza wcale, że nie mogły być wykorzystywane. Rozbudowaną od lat 90-tych infrastruktura sieci komórkowych została wybudowana w oparciu o istniejące przepisy prawne, bez konieczności tworzenia nowych, specyficznych regulacji. Struktura prawna sieci przekaźników najczęściej opiera się na użytkowaniu, dzierżawie lub nabyciu prawa własności do gruntów”.

W uzasadnieniach orzeczeń potwierdzających możliwość ustanowienia służebności gruntowej polegającej na utrzymywaniu urządzeń przesyłowych bardzo często powoływany jest przykład analogicznego stosowania przepisów o służebności gruntowej do doprowadzania linii energetycznej do działki nieposiadającej dostępu do sieci.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91 (OSNC 1992 nr 4, poz. 53) rzeczywiście stwierdzono, że:

*„Sąd Najwyższy, jeszcze pod rządami prawa rzeczowego, rozstrzygnął powyższy problem pozytywnie, uznając, że względy społeczno-gospodarcze, wypełniające treść art. 33 prawa rzeczowego (obecnie: art. 145 k.c.) i uzasadniające potrzebę korzystania z energii elektrycznej, pozwalają na zastosowanie analogii do przytoczonego przepisu i w związku z tym czynią dopuszczalnym ustanowienie przez sąd odpowiedniej służebności gruntowej, polegającej na doprowadzeniu linii elektrycznej do nieruchomości, która nie jest przyłączona do sieci energetycznej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r. II CR 1006/62, OSPiKA 1964, z. 5, poz. 91). Powyższe zapatrywanie zostało potwierdzone - w odniesieniu do instalacji wodociągowych - także po uchwaleniu kodeksu cywilnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1965 r. III CO 34/65, OSNCP 1966, z. 7-8, poz. 109), a następnie ugruntowało się w judykaturze oraz przeważa w nauce. Również Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela to stanowisko, będące wyrazem dynamicznego stosowania oraz interpretowania przepisów prawa.”*

Stosowana w tym przypadku analogia miała zastosowanie dla zapewnienia indywidualnego dostępu do sieci – np. w zakresie przyłączy. W przeciwieństwie do obecnie stosowanej analogii, w tych wypadkach analogiczne stosowanie przepisów było i jest nadal uzasadnione. W oparciu o służebność właściciel nieruchomości władnącej może przeprowadzić przez nieruchomość służebną linię energetyczną celem podłączenia do sieci



własnej nieruchomości. Istnieje w tym przypadku nieruchomość władająca i nieruchomość obciążona – obie znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie, zatem nie ma podstaw by nie stosować przepisów o służebnościach gruntowych. Ustanowienie służebności tego typu mieściło się w dyspozycji art. 285 k.c., nie było konieczne stosowanie tego przepisu w ramach analogii, a jedynie sięgnięcie do analogii w przypadku art. 145 k.c., który odwoływał się do „dostępu do drogi publicznej”, a zatem nie obejmował wprost stanów faktycznych związanych z przyłączeniem do sieci – przyjmowano, że sieć przesyłowa (energetyczna, kanalizacyjna) stanowi odpowiednik drogi publicznej.

Sąd Najwyższy w orzeczeniach dopuszczających zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej obecnie uregulowanej służebności przesyłu, dostrzegając istotną potrzebę gospodarczą, dokonał wykładni przepisów, którą określić można jako wykładnię twórczą. W oparciu o lukę ocenną formułowano liczne postulaty *de lege ferenda*, które zakończyły się uchwaleniem odpowiedniej regulacji. Wcześniej jednak doszło do zmiany orzecznictwa Sądu Najwyższego. **Analogia, jaką zastosował w istocie SN w sferze prawa rzeczowego, gdzie obowiązuje zasada *numerus clausus* praw rzeczowych, winna być stosowana wyjątkowo i niezwykle ostrożnie.**

Spośród ograniczonych praw rzeczowych jedynie służebność gruntowa może być nabyta w drodze zasiedzenia. Koncepcja Sądu Najwyższego polegająca na dopuszczeniu istnienia służebności gruntowej podobnej w swej istocie do służebności osobistej lub służebności z nieobowiązującego art. 175 prawa rzeczowego (służącej *de facto* przedsiębiorcy, a nie konkretnej nieruchomości) nie tylko umożliwiła jej nabycie osobom prawnym (służebność osobista może przysługiwać tylko osobom fizycznym – art. 296 k.c.), ale również otworzyła drogę do nabycia przez przedsiębiorstwa przesyłowe służebności w drodze zasiedzenia, które nie były znane w ówczesnym stanie prawnym. Przyjęcie przez SN, że przy zasiedzeniu wykreowanej służebności o treści służebności przesyłu nie trzeba wskazywać nieruchomości władnącej zrównuje tę służebność ze służebnością przesyłu, tymczasem służebność gruntowa jest ustanawiana na rzecz każdorazowego właściciela określonej nieruchomości władnącej. Uznając, że jej wskazanie nie jest konieczne, SN osłabił swój wcześniejszy argument, że jest możliwe ustanowienie służebności gruntowej na rzecz nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa. Skoro nieruchomości władnącej nie trzeba wskazywać, służebność staje się faktycznie służebnością osobistą, której nie można nabyć w drodze zasiedzenia.

Sąd Najwyższy pomija problematykę ochrony prawa własności, zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez niego prawa oraz zasadę zakazu retroakcji prawa, które są

wywodzone z treści art. 2 Konstytucji, według którego Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Przed 2003 r. istniejące przepisy nigdy nie były interpretowane w ten sposób, jak czyni to obecnie SN. O istnieniu służebności o treści podobnej do treści służebności przesyłu nie mieli świadomości nie tylko właściciele gruntów, na których znajdowały się urządzenia energetyczne, ale i same przedsiębiorstwa przesyłowe. Jeżeli urządzenia przesyłowe zbudowano w latach 60-ych XX wieku, przy przyjęciu kwestionowanej wykładni Sądu Najwyższego w 2003 r. w wielu przypadkach minął już termin zasiedzenia i w zasadzie liczne nieruchomości zostały trwale obciążone na rzecz przedsiębiorców i mimo braku świadomości tego przez obywateli i bez możliwości podjęcia przez nich obrony prawa własności. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie V CSK 276/12, którym przedstawiono zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Podkreślono tam, że: *„do daty powzięcia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/2002 (OSNC 2003, Nr 11, poz. 142) nie zdawano sobie powszechnie sprawy z tego, że możliwe jest ustanowienie służebności gruntowej o treści przesyłu. Dotychczasowe orzecznictwo dotyczące analogicznego stosowania przepisów o drodze koniecznej dotyczyło nieruchomości sąsiednich. Brak w kodeksie cywilnym przepisu o treści, jaką miał art. 175 prawa rzeczowego, utwierdzał w przekonaniu, że nie ma możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności cywilnoprawnej przez przedsiębiorcę przesyłowego, a jednym sposobem ograniczenia prawa własności dla potrzeb takiego przedsiębiorcy, są przepisy ustaw wyłączeniowych. Stan prawny nie pozwalał przeto na wyrażanie woli (animus) nabycia innego prawa niż takie, jakie w powszechnym rozumieniu, w okresie miarodajnym dla nabycia prawa przez zasiedzenie, funkcjonowały w porządku prawnym”*.

W doktrynie prawoznawstwa i teorii prawa wskazuje się, że pewne zasady właściwe dla legislacji winny znaleźć zastosowanie również do twórczej wykładni przepisów – do zmian wykładni o charakterze przełomowym, w szczególności zakaz retroaktywności owej wykładni. Prof. Lech Morawski sformułował m.in. następującą zasadę: *„w każdej sytuacji, w której decyzja interpretacyjna zmienia lub ustala zakres czynów zakazanych, nakazanych lub dozwolonych w taki sposób, że dla rozsądnego człowieka, który kieruje się tekstem prawnym, była ona nieprzewidywalna, to decyzji takiej powinna być nadana moc prospektywna, tzn. może ona mieć moc wiążącą dopiero od momentu, gdy została we właściwy sposób opublikowana”* (L. Morawski, *Precedens a wykładnia*, Państwo i Prawo 1996, nr 10, s. 8-9).

W ocenie tut. Sądu w składzie orzekającym w sprawie, w której sformułowano pytanie prawne uznać należy, że twierdzenie o możliwości zasiedzenia przez przedsiębiorstwo

państwowe służebności gruntowej o treści służebności przesyłu jest albo całkowicie błędne albo można o tym mówić dopiero od 17 stycznia 2003 r., niemożliwa jest jednak obecnie obrona takiego poglądu w świetle utrwalonej jednolitej odmiennej wykładni kwestionowanych przepisów przez Sąd Najwyższy i sądy wyższej instancji.

Zastosowana przez Sąd Najwyższy dynamiczna wykładania na niekorzyść właścicieli nieruchomości, przez które przechodzą linie energetyczne pobudowane w ramach powszechnej elektryfikacji na gruncie ustawy z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, opartego na wykładni celowościowej i antycypacyjnej, a nie literalnej, prowadzi do naruszenia szeregu przepisów Konstytucji i art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz deprecjonuje chronione tymi aktami prawnymi prawo własności, którego ograniczenie może nastąpić tylko za słusznym odszkodowaniem (art. 64 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 2 Konstytucji). Konstytucja gwarantuje ochronę własności oraz ustanawia zasadę dopuszczalności wywłaszczenia tylko na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Na gruncie art. 21 ust. 2 i 64 ust. 3 Konstytucji przez wywłaszczenie rozumie się „wszelkie pozbawienie własności bez względu na formę” (zob. orz. TK z 8.5.1990 r., K 1/90, OTK 1990, Nr 1, poz. 2, s. 20). Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w okresie, kiedy obywatele nie zdawali sobie z tego sprawy (do czasu podjęcia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 r. w sprawie III CZP 79/2002 nikt w Polsce takiej możliwości nie przewidywał), czego konsekwencją jest w większości wypadków niemożliwość podjęcia obrony przed zasiedzeniem ze względu na upływ terminów zasiedzenia przed datą 17 stycznia 2003 r., prowadzi do ograniczenia prawa własności i to bez żadnego odszkodowania, albowiem właścicielowi nieruchomości, którego prawo własności zostało ograniczone wskutek nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez jej posiadacza, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie ze służebności za okres po dniu zasiedzenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11, OSP 2012, nr 10, poz. 93 i wyrokach z 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, LEX nr 1125088 oraz z 12 lutego 2014 r., IV CNP 28/13, LEX nr 1441192), nadto funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu podmiotowi, który utracił przez zasiedzenie swe prawo, roszczeń uzupełniających dochodzonych za okres sprzed zasiedzenia (tak np. SN w wyroku z 19 września 2013 r., I CSK 700/12, LEX nr 1388637, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 30 września 2013 r., I ACa 425/13, LEX nr 1381441 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 18 lutego 2014 r., I ACa 1016/13, LEX nr 1466972).

Wywłaszczeniu zgodnie z art. 21 ust. 2 Konstytucji ma towarzyszyć „słuszne odszkodowanie”. Zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie starał się określić pojęcie istoty prawa własności. Stwierdził, że musi ono nawiązywać „do podstawowych składników tego prawa, tak jak ukształtowały się one w historii jego rozwoju. Obejmują one w szczególności możliwość korzystania z przedmiotu własności oraz pobierania pożytków”. Przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. ogranicza prawa własności w ten sposób, że pozbawia właścicieli nieruchomości, przez które przechodzą urządzenia przesyłowe, możliwości częściowego korzystania z nieruchomości i pobierania z nich pożytków bez żadnego odszkodowania.

Takie rozumienie powołanych przepisów prowadzi też – jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu pytania prawnego do TK z 26 kwietnia 2013 r. w sprawie P 28/13 - do naruszenia zasady *numerus clausus* praw rzeczowych, obowiązującej w polskim porządku prawnym. Zaprezentowana przez Sąd Najwyższy wykładnia, prowadząca do wywłaszczenia właściciela nieruchomości z jego własności bez żadnego odszkodowania, słusznie została uznana przez ten Sąd za prawotwórczą, co w świetle konstytucyjnej ochrony prawa własności nie może być akceptowane.

Podkreślić należy, że w uzasadnieniach cyt. orzeczeń Sądu Najwyższego, tj. postanowienia z 15 kwietnia 2011 r. i wyroku z 12 stycznia 2012 r., jak i uchwały Sądu Najwyższego z 24 lipca 2013 r. w sprawie III CZP 36/13, stwierdzono, iż nabycie w drodze zasiedzenia przez posiadacza służebności o treści służebności przesyłu jest usprawiedliwione ochroną porządku prawnego, co pozwala uznać, że choć następuje bez rekompensaty dla właściciela, ograniczenie to jest zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie narusza art. 1 Protokołu numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Takie stanowisko budzi wątpliwości, zwłaszcza, że opiera się na orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w związku z zasiedzeniem nieruchomości a nie służebności (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 7/11).

Podkreślić należy, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11). Zasadą konstytucyjnie określoną, od której ustawodawca wyjątkowo odstępuje, jest nienaruszalność prawa własności. Instytucja zasiedzenia, mająca daleko idące skutki w odniesieniu do prawa

własności, jest przykładem takiego wyjątkowego odstępstwa, wszystkie zatem wątpliwości nasuwające się przy jej interpretowaniu powinny być tłumaczone - co podkreślają także przedstawiciele nauki prawa cywilnego - na rzecz ochrony własności. Podobnie ocenił ten problem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, w którym poddał kontroli konstytucyjność art. 292 k.c. jako dopuszczającego nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie.

Z art. 2 Konstytucji wywodzona jest m.in. **zasada zaufania obywateli do państwa**, a tym samym i prawa przez nie stanowionego oraz **zasada bezpieczeństwa prawnego obywateli**. Jak stwierdził TK „zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na wymaganiu pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą” (wyr. TK z 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000, Nr 5, poz. 138). Trybunał stwierdził ponadto, że w świetle zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa adresaci norm prawnych mają prawo zakładać, że treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to zostało ustalone przez sądy, zwłaszcza gdy ustalenie to zostało dokonane przez Sąd Najwyższy (orz. TK z 13.4.1999 r., K 36/98, OTK 1999, Nr 3, poz. 40; orz. TK z 9.10.2001 r., SK 8/00, OTK 2001, Nr 7, poz. 211; orz. TK z 6.3.2007 r., SK 54/06, OTK 2007, Nr 3A, poz. 23). Innymi słowy, ochronie konstytucyjnej podlega nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego interpretacji, przyjmowanego podczas stosowania prawa przez organy państwa (por. wyr. TK z 9.10.2001 r., SK 8/00, OTK 2001, Nr 7, poz. 211; wyr. TK z 6.3.2007 r., SK 54/06, OTK 2007, Nr 3A, poz. 23). Zasada ta wymaga, by zmiana prawa dotychczas obowiązującego, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, dokonywana była zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniego *vacatio legis*. Stwarzają one bowiem zainteresowanym podmiotom możliwość przystosowania się do nowej sytuacji prawnej. Ustawodawca może z nich zrezygnować, decydując się na bezpośrednie (natychmiastowe) działanie nowego prawa - jeżeli przemawia za tym ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesem jednostki (orz. z 2.3.1992 r., K 9/92, OTK 1993, Nr 1, poz. 6, s. 69-70). Przykładem takiego interesu publicznego jest dążenie ustawodawcy do zapobiegania oszustwom i nadużyciom podatkowym. Ustawodawca narusza omawianą zasadę wtedy, gdy jego rozstrzygnięcie jest dla jednostki zaskoczeniem. Chodzi tu - zdaniem TK - o pewność prawa rozumianą jako pewność tego, iż opierając się na

obowiązującym prawie, obywatel może kształtować swoje stosunki życiowe. Jednostka ma prawo oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny. Ustawodawca nie może w sposób dowolny kształtować treści obowiązujących norm. Poddanie wcześniej na innej podstawie ustawowej ukształtowanych stosunków prawnych działaniu nowego i bardziej niekorzystnego dla obywateli prawa pozostaje w sprzeczności z Konstytucją wówczas, kiedy tego rodzaju konstrukcja prawna rażąco osłabia zaufanie obywatela do prawa, nie rekompensując tego skutku konieczną ochroną innych, konstytucyjnie uznawanych wartości (por. np. orz. z 19.3.2007 r., K 47/05, OTK 2007, Nr 3A, poz. 27; orz. z 5.10.2010 r., K 16/08, OTK 2010, Nr 8A, poz. 72).

Sąd pytający podziela pogląd, że skoro zmiana interpretacji art. 292 k.c. nastąpiła radykalnie i dla rozsądnego człowieka, który kieruje się tekstem prawnym była ona nieprzewidywalna, decyzji takiej powinna być nadana moc prospektywna, tzn. może ona mieć moc wiążącą dopiero od momentu, gdy została we właściwy sposób opublikowana. Sprzeczne z ww. zasadami i dorobkiem Trybunału Konstytucyjnego jest zaś nadawanie tej interpretacji mocy wstecznej, bez możliwości przeciwstawienia się przez obywateli skutkom takiej wykładni w jakikolwiek sposób. Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie wskazywał, że przepisy prawa powinny być formułowane w sposób precyzyjny i jasny. Warunek jasności oznacza obowiązek tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy mogą oczekiwać stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu powinna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie (wyr. TK z 23.10.2007 r., P 28/07, OTK-A 2007, Nr 9, poz. 106). W odniesieniu do zasady zaufania obywateli do państwa oraz zasady ochrony praw nabytych Trybunał stwierdził, że prawodawca może nowelizować prawo, także na niekorzyść obywateli, jeżeli odbywa się to w zgodzie z konstytucją. Oznacza to, że za zmianami sytuacji prawnej obywateli w tych przypadkach muszą przemawiać łatwe do odczytania *prima facie* zasady, wartości lub normy konstytucyjne. Trybunał podał kryteria dopuszczalności ograniczeń praw nabytych (wyr. TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 254). Wskazał, że dopuszczalność takiego ograniczenia wymaga ustalenia:

- 1) czy wprowadzone ograniczenia znajdują podstawę w innych normach, zasadach, wartościach konstytucyjnych,
- 2) czy istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych,

3) czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych,

4) czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji.

Ingerencja ustawodawcy w prawa nabyte może nastąpić przy zastosowaniu procedury umożliwiającej zainteresowanym dostosowanie się do zaistniałej sytuacji i odpowiednie rozporządzenie swoimi prawami (orz. TK z 15.9.1998 r., K 10/98, OTK 1998, Nr 5, poz. 64).

Dopuszczenie możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu (a więc innej służebności niż służebność gruntowa) na podstawie kwestionowanych przepisów, regulujących wprost jedynie instytucję zasiedzenia służebności gruntowych, w wyniku wykładni tych przepisów, nie spełnia wymogu formułowania przepisu prawa w sposób precyzyjny i jasny.

Z art. 2 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny wywiódł **zasadę niedziałania prawa wstecz (zakaz retroakcji prawa)**. Została ona przez najwyższe organy władzy sądowniczej w Polsce uznana za jeden z istotnych samodzielnych elementów państwa prawnego, chociaż nie została wprost wyrażona w Konstytucji. Stanowi ona podstawową zasadę porządku prawnego w państwie opartego na założeniu, że „każdy przepis normuje przyszłość nie zaś przeszłość” (por. uchw. NSA z 10.4.2006 r., I OPS 1/06, ONSAiWSA 2006, Nr 3, poz. 71 oraz orzeczenia tam przywołane). Zasada niedziałania prawa wstecz nakazuje, „by nie stanowić norm prawnych, które nakazywałyby stosować nowo ustanowione normy prawne do zdarzeń (rozumianych sensu largo), które miały miejsce przed wejściem w życie nowo ustanowionych norm prawnych i z którymi prawo nie wiązało dotąd skutków prawnych normami tymi przewidzianych” (orz. TK z 22.8.1990 r., K 7/90, OTK 1990, Nr 1, poz. 5, s. 51).

Zmiana wykładni przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. zapoczątkowana uchwałą SN z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/2002, oznaczająca w istocie wsteczną zmianę prawa i ograniczenie własności bez odszkodowania nie została poparta odwołaniem się do żadnych wartości konstytucyjnych. Zmiana ta nie dała też żadnej możliwości dostosowania się do niej właścicielom nieruchomości, przez które przebiegają urządzenia przesyłowe.

Z treści art. 2 Konstytucji wyinterpretowano również regułę tzw. przyzwoitej legislacji. Dla oceny zgodności sformułowania określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji istotne są trzy ogólne założenia. Po pierwsze - każdy przepis powinien

być sformułowany w sposób pozwalający jednoznacznie ustalić, kto i w jakiej sytuacji podlega ograniczeniom. Po drugie - przepis powinien być na tyle precyzyjny, aby zapewnione były jego jednolita wykładnia i jednolite stosowanie. Po trzecie - przepis powinien być tak ujęty, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca zamierzał wprowadzić regulację ograniczającą korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw (por. wyr. TK z 21.4.2009 r., K 50/07, OTK-A 2009, Nr 4, poz. 51 i powołane tam orzecznictwo). Z zasadą przyzwoitej legislacji w kontekście odpowiedniego *vacatio legis* i zasadą niedziałania prawa wstecz wiąże się zagadnienie przepisów intertemporalnych. Zmiana prawa dokonana uchwałą Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/2002, wielokrotnie później potwierdzona przez tenże Sąd, została dokonana z dnia na dzień, bez żadnych przepisów intertemporalnych i żadnego *vacatio legis*. Sąd Najwyższy nakazał odnosić nową wykładnię przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. do stanów faktycznych zaistniałych wiele lat wcześniej, co spowodowało powszechne zaskoczenie właścicieli nieruchomości, którzy słusznie czują się pokrzywdzeni nową interpretacją przepisów, uznając ją za sprzeczną z Konstytucją, czemu dał wyraz uczestnik postępowania przed tut. Sądem w rozpatrywanej sprawie – w odpowiedzi na wniosek.

Art. 31 ust. 2 Konstytucji stanowi, że każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. W ust. 3 tego art. stwierdzono, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Przysługujące jednostce wolności i prawa tworzą autonomiczną sferę wolną od jakiegokolwiek ingerencji - zarówno ze strony innych jednostek, jak i władz publicznych. Żaden podmiot nie może więc człowieka podległego jurysdykcji RP zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Nakaz ten musi być wyraźnie określony, tak aby wynikający z niego obowiązek skierowany do jednostki był łatwy do jednoznacznego ustalenia. Konstytucja formułuje przesłanki materialnoprawne dopuszczające ograniczenie praw i wolności. Są to: bezpieczeństwo lub porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, ochrona wolności i praw innych osób. Zdaniem TK ich katalog ma charakter zamknięty i nie może być interpretowany rozszerzająco (wyr. z 25.2.1999 r., K 23/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 25). Wszystkie te przesłanki związane są z wartościami chronionymi konstytucyjnie, co jednak nie wyklucza możliwości ich konfliktu z niektórymi innymi wartościami. Do konstytucyjnego



zakazu naruszania istoty prawa, które ograniczane jest przez ustawodawcę, TK (podobnie jak wiele innych sądów konstytucyjnych) dodał jeszcze jedno kryterium wyłączające konstytucyjność ograniczeń - **zasadę proporcjonalności**. W tak rozumianej zasadzie proporcjonalności chodzi o to, aby ingerencja ustawodawcy w zakres prawa lub wolności konstytucyjnej nie była nadmierna. Oznacza to, że „pośród możliwych środków działania należy wybierać możliwie najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być zastosowane, lub dolegliwe w stopniu nie większym niż jest to niezbędne dla osiągnięcia założonego celu” (wyr. z 25.2.1999 r., K 23/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 25).

Z cytowanych przepisów wynika również ochrona prawa własności i wyjątkowość jego ograniczania. Żadne wartości chronione konstytucyjnie nie uzasadniają uprzywilejowania przedsiębiorstw przesyłowych kosztem właścicieli nieruchomości poprzez przyjęcie możliwości zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu w odniesieniu do urzędzeń przesyłowych w okresie, kiedy nie była znana w Polsce instytucja służebności przesyłu, jak ustalił to Sąd Najwyższy, nadając w drodze jednolitej wykładni przepisom art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. jednoznaczną treść, sprzeczną z powołanymi w pytaniu prawnym przepisami.

W świetle przedstawionych uwag w ocenie Sądu pytającego zachodzi uzasadniona wątpliwość co do zasadności kwestionowanych przepisów ze wskazanymi w sentencji postanowienia wzorcami konstytucyjnymi i art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

### **III. Wpływ rozstrzygnięcia Trybunału na orzeczenie przed sądem powszechnym**

Jeśli Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niezgodność kwestionowanych przepisów z Konstytucją lub Protokołem dodatkowym numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Sąd będzie musiał oddalić wniosek o zasiedzenie służebności, gdyż odpadnie podstawa prawna żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W przeciwnym wypadku Sąd będzie musiał rozpatrzyć wniosek badając wszystkie przesłanki zasiedzenia. Sąd pytający nie jest kompetentny do przesądzenia we własnym zakresie zgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów, dlatego rozstrzygnięcie sprawy zależy od stanowiska Trybunału.

Z zeznań świadków i uczestnika postępowania J P przesłuchanych w rozpatrywanej sprawie wynika, iż w odniesieniu do linii przesyłowej wymienionej we wniosku o zasiedzenie nie wydano decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 *ustawy z dnia 12 marca*

1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (art. 75 ust. 1 według oznaczenia w tekście pierwotnym tej ustawy) lub art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.



Na oryginalne własne podpisy  
za zgodnością z oryginałem  
Wojciech Kierownika Sekcji  
Starszy Sekretarz GND  
Monika Wiśniewska